Dziś Dodatek Harcersk.

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 5 sierpnia 1939 r. | Nr 214

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 616.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zdenerwowanie w Niemczech

Polska i Francja zachowują spokój i opanowanie

Wzmożone przygotowania wojenne w Gdańsku

PARYŻ, 4.8 (tel. wł.). Opinia na zachodzie, a szczególnie w Londynie, została znowu zaniepokojona wiadomościami z terenu Gdańska w związku z potęgującymi się tam przygotowaniami wojennymi. Znalazło to wyraz także we wczorajszym oświadczeniu premiera Chamberlaina, z którego przebrzmiewa do pewnego stopnia głęboka troska o rozwój wypadków.

Poza tym jednak obserwuje się we Francji całkowity spokój i opanowanie. Cały naród zdecydowany jest stawić czoło wszystkim ewentualnościom.

Wbrew optymistycznym zapewnieniom, płynącym z Londynu, nie należy bynajmniej uważać, by sytuacja, zwłaszcza na odcinku Wolnego Miasta, uległa odprężeniu, tak, jak to usiłował w swoim oświadczeniu sugerować premier brytyjski.

Potwierdzenie powyższego poglądu jest doniesienie gdańskiego korespondenta „Journal des Debats", który opisuje przygotowania wojenne w Gdańsku i ocenia siły zbrojne na terenie Wolnego Miasta conajmniej do 12.000 żołnierzy. Przypuszczalnie, aczkolwiek dotąd dowodzi tymi siłami pułkownik Edgar, to w razie poważniejszych powikłań dowództwo obejmie generał von Bodenschatz.

„Informations" podkreśla następnie słowa korespondenta „Tempsa", który donosi, że władze Gdańska przygotowują się rzekomo tylko na odparcie przewidzianego ataku polskiego, aczkolwiek dotychczasowe zachowanie się rządu polskiego jest najlepszym dowodem najdalej posuniętej tolerancji i wyrozumiałości ze strony Polski. Tego jednak zdaje się nie dostrzegać senat Wolnego Miasta".

W Paryżu panuje wyjątkowo spokojny nastrój, pogoda ducha, pewność siebie i zaufanie we własne siły.

Odwrotnie rzecz się ma w Niemczech Tam cała ludność, rozkołysana nieprzebierającą w środkach propagandą hitlerowską, przeżywa dni wielkiego niepokoju, albowiem liczą się z każdym dniem iż z powodu Gdańska może wybuchnąć wojna europejska.

Znamiennym jest to, że nawet „La Croix" domaga się obecnie zawarcia paktu z Moskwą. Najbardziej zaś charakterystycznym jest, że ustała niemal całkowicie działalność defetystyczna niektórych czynników we Francji. Przypisać to należy zdecydowanej postawie społeczeństwa francuskiego oraz energicznym zarządzeniom premiera Daladiera.

Odpowiedź Polski

na notę Senatu gdańskiego

WARSZAWA, 4.8 (tel. wł.). Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku Marian Chodacki złożył dziś po południu w Senacie gdańskim odpowiedź Polski na notę Senatu z dnia 30 lipca br.

W nocie tej Rząd polski zwraca uwagę Senatowi gdańskiemu na konsekwencje, jakie pociąga za sobą nieprzestrzeganie konwencji polsko-gdańskiej. Nota przypomina konwencję z 9 listopada 1920, regulującą polską kontrolę celną i pozostawiającą jedynie kompetencji Rządu polskiego ustalenie liczby inspektorów polskich i organizację kontroli celnej.

Rząd polski gotów jest przywrócić z powrotem inspektorów polskich w gdańskiej fabryce tłuszczu „Amada", jednak że będzie to zależało od stanowiska władz gdańskich, które muszą oddać uszanować całość praw inspektorów polskich.

Na Dalekim Wschodzie

Lotnicy japońscy zbombardowali

dzielnicę konsulatów w Szanghaju

SZANGHAJ, 4.8 (PAT). Samoloty japońskie dokonały ubiegłej nocy nowego raidu na Czungking. Pierwsza grupa 9 samolotów przybyła nad miasto o godz. 8.10 i zbombardowała dzielnicę konsulatów. Jedna z bomb spadła w pobliżu konsulatu francuskiego, w ogrodzie lekarza ambasady francuskiej w Szanghaju, dr Vieron. Dom został częściowo zniszczony. Dwaj służący chińscy zostali zabici. Mur ogrodu został zburzony, grzebiąc w gruzach 12 Chińczyków. Wszystkie drzwi, okna i sufity gmachu konsulatu francuskiego zostały uszkodzone.

Druga grupa 18 samolotów japońskich bombardowała szosę na prawym brzegu Yangtse, a służącą za schronienie licznym uchodźcom. Zanotowano wiele ofiar.

CZUNGKING, 4.8 (PAT). W wyniku nalotu 18 bombowców japońskich na Czungking, siedzibę marszałka Czang Kai-Szeka, przeszło 100 osób odniosło rany i poważniejsze obrażenia.

Ludność Czungkingu obserwowała na ulicach walkę, jaka rozegrała się nad miastem pomiędzy eskadrą japońską a samolotami chińskimi.

Zaostrzenie konfliktu anglo-japońskiego

LONDYN, 4.8 Ostatnio dzienniki angielskie poświęcają wiele miejsca wypadkom na Dalekim Wschodzie w związku z zaostrzeniem się konfliktu angielsko-japońskiego. Dzienniki londyńskie i dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują, że istnieją wszelkie podstawy do wnioskowania, iż angielsko-japońskie rozmowy, odbywające się obecnie w Tokio, w najbliższym czasie zostaną przerwane, gdyż w żadnym z wysuwanych punktów spornych nie uda się osiągnąć ostatecznego porozumienia.

Zwraca się tu również uwagę na to, chęci pójścia na jakiekolwiek ustępstwa że Japonia nie zdradza najmniejszej i że z tego powodu szanse osiągnięcia porozumienia są minimalne.

Dzisiejsze dzienniki londyńskie w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie donoszą, że rząd angielski przez dłuższy czas prowadził rozmowy z rządem chińskim o udzielenie Chinom nowego większego kredytu, który będzie przeznaczony na dokonanie zakupów w Anglii.

Według doniesień dzienników, rokowania te znajdują się na ukończeniu i Chiny otrzymają od Anglii większe kredyty.

Przez dostarczenie Chinom kredytów eksportowych Anglia dała wyraźnie do zrozumienia Japonii, że nie zamierza bynajmniej uchylać się od popierania Czang Kai Szeka.

WYDALENIE MISJONARZY ANGIELSKICH

SZANGHAJ, 4.8 (PAT). Jak donoszą z Szanghaju, ewakuowana została misja zakonników angielskich, prowadzących jeden ze szpitali.

Ewakuacja nastąpiła na skutek niemożności dalszej pracy w szpitalu. Japończycy bowiem zmusili wszystkich pracowników Chińczyków do opuszczenia służby.

ZESTRZELONE SAMOLOTY

LONDYN, 4.8. Według dalszych doniesień z Czangkinku, wczorajsze bombardowanie dzielnicy dyplomatycznej stolicy Czang Kai Szeka pociągnęło za sobą śmierć kilkunastu osób z personelu konsulatu brytyjskiego i francuskiego. Wybuchy bomb zabiły 8 Chińczyków, zatrudnionych w konsulacie francuskim oraz 4 z konsulatu brytyjskiego. Uszkodzony został poważnie budynek konsulatu angielskiego, jak również konsulatu niemieckiego.

Dwa samoloty japońskie zostały zestrzelone.

B. lotnicy czescy

WEJDĄ W SKŁAD LOTNICTWA FRANCUSKIEGO

PARYŻ, 4.8. Do Paryża przybyła większa liczba lotników czeskich, należąca do grupy tych czeskich lotników, którzy podczas zajmowania Czechosłowacji przez Niemców opuścili kraj w samolotach wojskowych.

Lotnicy czescy zostali powitani przez przedstawicieli lotniczych władz francuskich. Pozostaną oni w Paryżu kilka dni, a następnie zostaną rozesłani do poszczególnych pułków lotniczych wojsk francuskich. Jak słychać, zostanie z nich utworzona specjalna grupa lotnicza.

Niemiecki Zeppelin u wybrzeży Szkocji

Wielkie poruszenie w Anglii

LONDYN, 4.8 Wielkie poruszenie w całej opinii angielskiej wywołała wiadomość o pojawieniu się u wybrzeży Szkocji niemieckiego sterowca „Graf Zepelin". Prasa stwierdza, że Niemcy nie tylko nie uprzedziły władz angielskich o zamierzonym rajdzie Zepelina aż do wybrzeży brytyjskich ale nawet zaprzeczyły wiadomości, jakoby sterowiec miał szybować w okolicach terytorialnych wód angielskich.

Liczni mieszkańcy Aberdeen w Szkocji stwierdzają, że najwyraźniej widzieli nad morzem zarysy niemieckiego sterowca i że nie może być najmniejszej w tym względzie pomyłki.

Władze angielskie dysponują ponadto zeznaniami lotnika, który na wieść o pojawieniu się Zeppelina u wybrzeży szkockich wysłany został dla zbadania tej wiadomości. Lotnik oświadczył, iż gdy został spostrzeżony ze sterowca, ten natychmiast zawrócił i pełną siłą motorów począł szybować w stronę wschodnią, na pełne morze. Ponieważ lotnik angielski leciał na aparacie lekkiego typu nie mógł podczas burzliwego wichru dogonić sterowca. Stwierdza on jednak, że był dość blisko, aby dokładnie odczytać na kadłubie napis: „Graf Zeppelin". Sterowiec znajdował się wówczas w odległości około 10 kilometrów od wybrzeży szkockich i był widziany przez mieszkańców szeregu innych, poza Aberdeen, miejscowości. Widział go także latarnik na jednej z wysepek u brzegów szkockich.

Niemiecka Lufthansa interpelowana przez władze angielskie początkowo stanowczo przeczyła, iż mogłoby chodzić o Zepelin, wreszcie jednak przyznała, że sterowiec od 36 godzin znajduje się w powietrzu, prawdopodobnie nad Morzem Północnym, niemieckie władze lotnicze wyrażają jednak wątpliwość, by zapuścił się aż tak daleko na północ.

Pojawienie się Zeppelina u wybrzeży angielskich wywołuje w opinii angielskiej, zaalarmowanej już niedawno tajemniczymi rajdami eskadr samolotów niemieckich do ujścia Tamizy, wielkie poruszenie.

Gen. Syrovy

W NOWEJ ROLI

PARYŻ, 4.8. Agencja Havasa donosi z Pragi, że gen. Syrovy otrzymał nominację na jedno ze stanowisk w ministerstwie oświecenia publicznego.

Wstrząsająca opowieść

Niemiec z Legii Cudzoziemskiej o Dachau

Ostatni bastion wolnych ludzi dzisiejszych Niemiec

Kiedy czytamy o piekle obozów koncentracyjnych w Trzeciej Rzeszy — nasuwają się mimowoli zasadnicze pytania: Czy te wszystkie wstrząsające opisy są prawdziwe? Czy to możliwe, aby w XX wieku, w centrum Europy istniała kaźń, jakiej nie znały żadne narody w żadnych czasach?

Oddajmy głos Fritzowi Reinerowi, który po dziesięciu latach służby w Legii Cudzoziemskiej zatęsknił za swą niemiecką ojczyzną. W nadziei odnalezienia staruszków - rodziców w Westfalii, w kwietniu 1938 r., znalazł się na granicznej stacji w Aix la Chapelle.

Natychmiast aresztowany został przez Gestapo.

Za jakie przestępstwo? Służył w Legii...

Nie będziemy opisywać wszystkich jego tragicznych przeżyć od chwili aresztowania do cudem odzyskanej wolności w czerwcu br., których wstrząsającą relację zdaje zdaje Reiner na łamach „Intransigeant". Zatrzymujemy się jedynie na osławionym obozie w Dachau, do którego wtrącony został w początkach lutego. Oto słowa Reinera:

— Nie podejmuję się opisać szczegółów potwornej rzeczywistości i atmosfery zbrodni, jaka ciąży nad tym nieludzkim miastem. Tu, pod strażą kilku batalionów wyzutych z wszelkich uczuć brutali, zagnano dziesiątki tysięcy tych, którzy znosząc bez skargi życie niewolników,

stanowią ostatni bastion wolnych ludzi dzisiejszych Niemiec.

Czyż nie pisano o wszystkich okropnościach Dachau? Nigdy tego nie będzie za wiele. Czytałem sam rozdzierające opisy haniebnej egzystencji, jaką prowadzą na tej ciemnej przestrzeni zastępy niewinnych — pisarze, dyplomaci, adwokaci, lekarze, księża, pastorowie, robotnicy, żołnierze, żydzi...

Pragnę jedynie to potwierdzić.

Wszyscy ogoleni, w jednakowych strojach galerników.

To prawda.

Wszyscy zmuszani są do robót, przekraczających daleko ich wytrzymałość fizyczną. Młodzi w polu, starcy i chorowaci w warsztatach przy fabrykacji wojskowych łóżek żelaznych

— pracują po 14 godzin na dobę.

Pilnują ich uzbrojeni dozorcy, gotowi w każdej chwili do kłamstwa, oskarżenia, do bicia i zabójstwa.

Szefie, on chciał uciec. Strzeliłem...

— Postąpiłeś, jak należało.

To prawda.

Jeżeli chodzi o mnie, to ten znak na czole pochodzi od uderzenia szpicrutą, że aż krew trysnęła. Powód? Wydawało się dozorcy, że zbyt długo sznuruję buty...

Pamiętam dokładnie, że uderzony zostałem o godz. 5.15, w kwadrans po pobudce. Szliśmy wtedy po śniadanie: 1/4 litra brunatnego płynu, zwanego kawą, oraz wielkości pięści kawałek czarnego chleba. Przewiązałem sobie potem okaleczoną głowę chusteczką i

silne uderzenie kolbą w plecy wskazało mi drogę do pracy.

W południe, jak zwykle, mieliśmy pół godziny przerwy na obiad: trochę surowych jarzyn w litrze wody. Bez mięsa. A wieczorem, jak codzień, trzy lub cztery kartofle w wodzie. Bez mięsa.

Tak wygląda pożywienie każdego dnia Dla młodych i dla starych, dla chorych i umierających.

Pisano, że nigdzie śmiertelność nie jest tak wysoka, jak w Dachau.

To prawda.

Widziałem zmarłych wskutek choroby. Ci byli najszczęśliwsi. Widziałem zmarłych z rozpaczy i wyczerpania. Widziałem tych, którzy zmarli naskutek kar: przymusowej głodówki, przymusowego czuwania, 15—20 dni oświetlonej celi, ciemnicy, lub ciemnicy z „zakuciem". Widziałem zmarłych skutkiem wyrafinowanego „śledztwa", prowadzonego przez pięciu pijanych dozorców. Oglądałem trupy tych, których położyła kula w tył czaszki, gdyż „zamierzali uciec". Wreszcie widziałem martwe ciała samobójców, którzy wieszali się lub topili, by uniknąć tej powolnej agonii.

Jeszcze kilka lat takich rządów w Niemczech,

a cmentarz w Dachau przytuli wszystkich zamkniętych w obozie.

Bowiem jedyną drogą ucieczki, pozostawioną tym męczennikom — to śmierć.

To jest prawda o Dachau.

Fritz Reiner wyszedł stamtąd żywy. Cudem...

W marcu br. wysłano go w grupie kilkudziesięciu mężczyzn z Dachau do Hanoweru, do robót przy budowie kanału. Pomimo silnej eskorty, Reinera opanowało uczucie bliskiej wolności. Należało tylko wyczekać okazji.

Nadarzyła się ona 19 czerwca.

Z obozu koncentracyjnego Kossen Tannen udawali się wczesnym rankiem do doku, skąd

w ciągu 15 godzin na dobę wywozili kamienie i błoto.

Tego dnia popołudniu, Reiner oddalił się pod jakimś pretekstem od swojej ekipy. Znikł za grupą pobliskich drzew ... więcej nie powrócił.

Była godz. 3 po południu. Apel jest o 6. Reiner miał trzy godziny czasu. Nim noc zapadła, był już daleko. Przedzierał się przez łany zboża na przestrzeni 1 kilometra. Dopadł lasu, zapuścił się w jego głąb. Był uratowany...

Należało teraz opuścić Niemcy. O przekroczeniu granicy mowy być nie może. W pięciu nocnych etapach Reiner przedostaje się do Hamburga. Udaje mu się zaangażować jako czwarty mechanik na statek, udający się do Anglii. 6 lipca znalazł się w Immingham.

Wyszedł na ląd o 3 popoł. O 7 Reiner znalazł się wprawdzie w porcie, ale z ukrycia czekał na odjazd statku. Minęła godzina — nie odjeżdżał. Na pokładzie panowało jakieś zamieszanie. Czekano na Reinera...

Dopiero o 9 wieczór statek począł się oddalać. Były więzień z Dachau był naprawdę wolny...

Wolność... Któż lepiej oceni to słowo od ofiary hitlerowskiej kaźni.

Narady u Hitlera

Z UDZIAŁEM SCHACHTA

LONDYN, 4.8. Z Monachium donoszą, iż przybył tam zupełnie niespodziewanie ze Szwajcarii dr Schacht. W Monachium bawi też od paru dni szef prasy dr Dietrich.

Korespondent „Daily Telegraph" twierdzi, że podczas weekendu odbędą się w Monachium lub Berchtesgaden ważne narady z udziałem kanclerza Hitlera.

Katastrofalna eksplozja

w śródmieściu Londynu

LONDYN, 4.8. (PA). W śródmieściu Londynu wydarzyła się dziś późnym popołudniem niezwykle silna i groźna w skutkach eksplozja gazu świetlnego. O godz. 16.30 stwierdzono, że z przewodu gazowego w wielkim bloku mieszkań na ul. Godliman, położonego naprzeciwko centrali telefonicznej ulatnia się w dużych ilościach gaz świetlny. Natychmiast nakazano ewakuację domu.

Wkrótce po ukończeniu ewakuacji, a na chwilę przed przybyciem robotników pogotowia reparacyjnego nastąpił wybuch, który zniszczył częściowo budynek i spowodował wybicie szyb w kilkudziesięciu okolicznych domach, wtym położonej w pobliżu katedrze św. Pawła. Siła wybuchu wyrzuciła w powietrze na wysokość kilkudziesięciu stóp części dachu oraz muru.

Wobec całkowitej ewakuacji budynku wybuch nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych jednak spadające na ulicę odłamki murów poraniły dotkliwie kilkanaście osób.

Mowa ministra Halifaxa

W. Brytania stanie u boku Polski

gdy zagrożona zostanie nasza niepodległość

LONDYN, 4.8. W czasie dyskusji w Izbie Lordów na temat sytuacji międzynarodowej lord Samuel na zakończenie swych wywodów, dotyczących taktyki niemieckiej w Gdańsku, oświadczył:

„Polityka brytyjska została w tej mierze dokładnie zdefiniowana i nie ma podstaw do przypuszczenia, aby ze swego stanowiska zeszła".

W dyskusji poza tym zabierali głos inni mówcy, którzy poruszali również aktualne zagadnienia międzynarodowe, szczególnie sprawę rokowań w Moskwie i sprawę Gdańska.

W odpowiedzi na wynurzenia lordów zabrał głos minister spraw zagranicznych lord Halifax.

Lord Halifax poruszył najpierw sprawy Dalekiego Wschodu i stwierdził, że polityka brytyjska na Dalekim Wschodzie ma na celu szerzenie pokoju i utrzymanie porządku międzynarodowego.

SPRAWY ROSYJSKIE

Przechodząc do spraw rosyjskich, lord Halifax oświadczył, że rokowania trójporozumieniowe z Rosją mają na swój cel wzmocnienie sił przeciwko ewentualnej agresji i należy zdawać sobie sprawę z tego, że wypracowanie instrumentu, który by pokrywał wszelkie możliwości agresji, przedstawia zadanie b. skomplikowane i z natury rzeczy musi dać powody do pewnej różnicy poglądów.

Wspólny nasz cel — mówi Halifax — polega na znalezieniu takiej formy, która pokrywałaby pośrednio agresję bez wkraczania w dziedzinę niepodległości lub neutralności innych państw. Porozumienie prowizoryczne na wzór tego, które zawarliśmy z Polską lub Turcją, mogło być osiągnięte stosunkowo szybko, ale również w wypadku tych dwóch krajów formalne układy wciąż jeszcze są w stanie negocjacji.

GWARANCJE WOBEC POLSKI

W odpowiedzi na zapytanie lorda Daviesa Halifax oświadczył:

„Gwarancja wobec Polski nabiera mocy działania w wypadku, w którym niepodległość Polski ulegnie wyraźnemu zagrożeniu i rząd polski uzna za niezbędne przeciwstawić się".

Na temat Gdańska — oświadczył Halifax „Nie pragnę powiedzieć dużo. Izba pamięta deklarację premiera z 10 lipca, dotyczącą stanowiska rządu brytyjskiego. Postanowienia tej deklaracji były — zdaniem lorda Halifaxa — jasne i dokładne. Lord Halifax nie uważa przeto za celowe dodać cokolwiek do tej deklaracji, aby w żadnym stopniu jej wartości i jej efektu nie zmienić. Rząd brytyjski obserwuje sytuację w Gdańsku bardzo bacznie i całkowicie zdaje sobie sprawę z możliwości repercusji, jakie wydarzenia w Gdańsku mogą mieć dla przyszłości pokoju europejskiego.

Lord Halifax zakończył swoje przemówienie następującymi słowami:

„Usiłowaliśmy uczynić stanowisko Wielkiej Brytanii krystalicznie jasnym. My agresywnych celów nie mamy, sojusze nasze zawarte zostały bez agresywnych intencji. Co do tego, gdzie W. Brytania stoi, nie może być żadnych nieporozumień. Podjęliśmy nasze własne zarządzenia ostrożności, dokonaliśmy wszystkiego, co możliwe organizując siły pokoju dla wzmocnienia elementów odstraszenia od wojny i obecnie pozostaje nam tylko — i pragnę to przedstawić Izbie jako moją specjalną prośbę w przede dniu rozejścia się — abyśmy zachowali spokój oraz w miarę możności pozostali zjednoczeni, abyśmy unikali udzielania przesadnej uwagi pogłoskom i abyśmy nie byli zbyt ufni, ani zbyt pesymistyczni. Mamy zadanie, naród zjednoczony, który również wie dokładnie, gdzie stoi, jak i świadom jest swej własnej siły, oczekiwać może wszystkiego, co przyszłość przyniesie z zaufaniem — zakończył lord Halifax.

Sprowokowany Czech

zastrzelił 35 żołnierzy niemieckich

PRAGA, 4.8. W miejscowości Jena, na strzelnicy wojskowej, doszło do niezwykłego i tragicznego zajścia, sprowokowanego przez oficera niemieckiego.

Dwaj zawodowi podoficerowie czescy demonstrowali na strzelnicy oddziałowi wojsk niemieckich strzelanie z ciężkich karabinów maszynowych typu czeskiego.

Gdy jeden z czeskich instruktorów kilkakrotnie wytykał żołnierzowi niemieckiemu błędy, wówczas przy tem, słowa „błód" (odwotyczny), uderzył go w twarz oficer niemiecki.

Na uwagę Czecha, że na taki czyn w armii czeskiej nie mógł sobie pozwolić nawet generał, oficer niemiecki, dobywszy rewolweru, zastrzelił na miejscu instruktora.

Drugi podoficer czeski, zwrócił wówczas karabin maszynowy na oddział żołnierzy niemieckich, zastrzelił 35 z pośród nich, po czem popełnił samobójstwo.

O usprawnienie służby sanitarnej

Potrzeba rozszerzenia uprawnień lekarzy miejskich

Po wcieleniu Departamentu Służby Zdrowia do Ministerstwa Opieki Społecznej, tj. od r. 1932, w większości województw połączono wydziały pracy i opieki społecznej z wydziałami zdrowia publicznego, tworząc wspólne wydziały pracy, opieki i zdrowia.

Ze względu na bardzo duży zakres pracy połączenia tego nie dokonano w województwach: kieleckim, krakowskim, lwowskim, łódzkim, poznańskim, śląskim, warszawskim i w komisarjacie Rządu na m. st. Warszawę.

Dążeniem państwowej służby zdrowia jest, ażeby w każdym województwie posiadać również inżyniera sanitarnego, któryby mógł, jako jednostka fachowa, zająć się sprawami higieny otoczenia, jednakże zamierzenia te nie wykroczyły dotychczas poza sferę projektów, a to ze względu na trudności finansowe, związane z realizowaniem takiego planu. Zadaniem natomiast lekarza powiatowego jest nadzór nad wszystkiemi sprawami dotyczącymi zdrowia publicznego na terenie powiatu. Jednocześnie jest on z urzędu lekarzem zaufania władz państwowych i z tego tytułu pełni funkcje lekarza sądowego, jako też członka różnych komisyj kwalifikacyjnych, poborowych, emerytalnych itp.

Ogólna liczba lekarzy, zatrudnionych w państwowej służbie zdrowia na terenie powiatów, wynosi obecnie 270 osób.

Wydatki państwowej służby zdrowia w ciągu dwudziestu lat jej istnienia — wynosiły kilkanaście miljonów złotych rocznie. Stosunkowo niewielkie wydatki na państwową służbę zdrowia tłumaczą się tym, że zadania jej ograniczone są głównie do czynności legislacyjnych i nadzorczych. Do tego dochodzi akcja udzielania zapomóg różnym instytucjom i zakładom w stosunkowo nie wielkim zakresie. Wykonawstwo natomiast jest prawie całkowicie w rękach samorządu. Obowiązki samorządu w zakresie zdrowia publicznego ustala zasadnicza ustawa sanitarna z 1919 r. i inne późniejsze przepisy prawne, normujące poszczególne zagadnienia natury zdrowotnej. Obecnie wchodzi w życie ustawa o państwowej służbie zdrowia.

Wojewódzkie i powiatowe organa państwowej służby zdrowia nadzór swój nad samorządem sprawują głównie drogą kontroli jego budżetów. Przy zatwierdzaniu tych budżetów przez władze nadzorcze dana jest możność wywarcia odpowiedniego wpływu na wysokość i jakość zamierzonych wydatków. Inna droga, pozwalająca na pewien wgląd w gospodarkę samorządów i na skierowywanie jej we właściwym kierunku, polega na udzielaniu samorządom na poszczególne cele zapomóg z funduszów państwowych, stawiając jednocześnie pewne wymagania i warunki.

Ten tryb postępowania znajduje częste zastosowanie ze strony władz państwowej służby zdrowia.

Samorządowa służba zdrowia czynna jest na obszarze całego państwa, zarówno na terenie miast, jak i wsi. W początkach prac organizacyjnych nad publiczną służbą zdrowia w wielu powiatach był jeden lekarz powiatowy, mianowany przez władzę państwową, a drugi t. zw. sejmikowy — przez samorząd. Obecnie powiaty, mające podwójną władzę sanitarną, należą do rzadkości.

Z reguły państwowy lekarz powiatowy jest jednocześnie fachowym doradcą pow. zw. samorządowych w sprawach zdrowia publicznego.

Natomiast prawie we wszystkich miastach istnieją etaty lekarzy miejskich. Wykonywane przez nich czynności z zakresu nadzoru sanitarnego natrafia na trudności, nie mają bowiem prawa nakładania kar doraźnych, lecz tylko w razie stwierdzenia uchybień — mogą sporządzać protokóły, które są kierowane do władz administracji ogólnej z wnioskami o nałożenie kary.

Wyposażenie miejskich lekarzy sanitarnych w uprawnienie do wymierzania kar doraźnych przyczyniłoby się do usprawnienia służby sanitarnej i podniesienia powagi miejskich organów sanitarnych.

Niemcy opuszczają KANADĘ

Poważna grupa Niemców z prow. Saskatchewan wyprzedała swe farmy i opuściła Kanadę. Wobec tego, że poprzedziły ją inne grupy, a w kilku punktach zauważono przygotowania do odjazdu Niemców, rząd kanadyjski bada sprawę i chce dojść do tego, co powoduje te tłumne reemigrowanie Niemców, w wielu wypadkach naturalizowanych Kanadyjczyków.

Specjalna komisja, która przed niedawnym czasem badała ustosunkowanie się Niemców kanadyjskich do Niemiec, ustaliła: 1) że większość tych, którzy przybyli po 1933 r., to wychodźcy, częściowo polityczni, którzy pragną pozbycia się obywatelstwa niemieckiego, 2) że ci, co przybyli przed 1933 r. aczkolwiek nie uciekli z Niemiec nabyli przeważnie nowe obywatelstwo i chcą pozostać w Kanadzie. Dotąd badana jest sprawa, czym wytłumaczyć sobie fakt raptownego wyprzedawania się farmerów niemieckich, osiadłych w Kanadzie od lat, którzy nie czekając zbiorów, wyprzedają wszystko i wyjeżdżają. Badania prowadzi obecnie Royal Mountain Police, która specjalizuje się w tym przedmiocie akcji.

Czy Japonia zawrze sojusz z osią?

Japońscy zwolennicy związania się z osią Rzym — Berlin podjęli nową ofensywę dla urzeczywistnienia swego programu, sądząc, że wypowiedzenie przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego skłoni koła polityczne japońskie, wrogie sojuszowi z osią, do zmiany stanowiska.

Wielką akcję rozwijają zwłaszcza ambasadorzy Japonji w Rzymie Swiratori i w Berlinie Hizaszi Oszima. Odbyli oni w willi d'Este na brzegu jeziora Como rozmowę na temat zacieśnienia więzów Japonji z państwami osi. Po zakończeniu konferencji obaj dyplomaci oświadczyli przedstawicielom prasy, że dla swej rozmowy wybrali willę d'Este, ponieważ tutaj odbyło się spotkanie Ciana z Ribbentropem, co jest dobrym prognostykiem dla planów Japonji. Obaj dyplomaci pozostaną w willi d'Este do końca tygodnia.

W dniu 26 bm. przyjedzie do Neapolu japońska misja, złożona z wyższych oficerów sztabowych oraz rzeczoznawców gospodarczych i finansowych. Misja ta rozpocznie swe rozmowy w Rzymie, następnie uda się do Norymbergi i do Berlina dla narady się ze stroną niemiecką, po czym znów powróci do Włoch.

Podczas tej wizyty przeprowadzone byłyby rozmowy na temat pogłębienia współpracy Japonji z osią.



Z WYWCZASÓW PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
Pan Prezydent R. P. z Małżonką podczas odpoczynku w zameczku myśliwskim w Wiśle.

Wieś niemiecka wyludnia się

Słowa a rzeczywistość

Wieś niemiecka wyludnia się coraz bardziej. Gdy jechać z Berlina w stronę Prus Wschodnich, niemieckiego Pomorza czy też Śląska, łatwo stwierdzić, że na olbrzymich przestrzeniach wschodnich Niemiec wieśniacy mieszkają nielicznymi garstkami. A i ci, którzy dotąd jeszcze wytrwali na roli, cierpią bardzo dotkliwie pod naciskiem wielkich obszarników niemieckich.

Brzmi to jak paradoks, ale ten właśnie kraj, który ustami Hitlera domaga się przestrzeni życiowej, rozporządza bardzo znaczną ilością ziemi, której jednak nie ma komu uprawiać. To też w chwili obecnej Rzesza sprowadzić musiała z zagranicy tysiące robotników rolnych. Ale i oni w małym tylko stopniu potrafili zapełnić dotkliwą lukę.

W czasie tegorocznych żniw państwo niemieckie korzystało z pracy:

Czechów	53.000
Słowaków	40.000
Włochów	37.000
Jugosłowian	15.000
Węgrów	12.000
Bułgarów	5.000
Holendrów	4.000
Wynosi to razem	170.000

Jednak i ci robotnicy potrafili spełnić zaledwie część zadań.

Wieś niemiecka wyludnia się mimo, że propaganda hitlerowska robi wszystko w celu skierowania Niemców na rolę. Istnieje specjalny fundusz pożyczek dla młodych małżeństw, które zgodzą się osiąść na roli, rozdaje się bezpłatnie narzędzia rolnicze, stworzono ustawowo „folwarki dziedziczne" — nic to jednak nie pomaga, ludność wiejska ucieka nadal do miast. Skutek jest taki, że 1/3 ludności całych Niemiec skupiła się w 60 miastach, z których każde ma ponad 100 000 mieszkańców.

Jeśli więc można mówić o kryzysie w Niemczech, jest nim brak równowagi między rolnictwem a przemysłem. Kryzys ten niewątpliwie spowoduje szereg klęsk gospodarczych. Już obecnie wieś nie potrafi dostarczyć miastu produktów spożywczych, a jednocześnie te miasta wymagają wielkich inwestycyj na rozbudowę, gdyż ludność uciekająca ze wsi potrzebuje wciąż nowych mieszkań.

Powoduje to kryzys finansowy gmin miejskich, ale i wiejskie cierpią dotkliwie skutkiem stałej ucieczki mieszkańców.

Poważną przyczyną tej ucieczki jest nierównomierny podział roli, bo nawet dziś jeszcze prawie dwie piąte ziemi ornej znajdują się w rękach wielkich obszarników, których na palcach można policzyć.

W tych też warunkach żądanie nowej przestrzeni życiowej nie jest w żadnym związku z prawdziwym położeniem Niemiec. Trzeba najpierw zagospodarować te obszary, którymi się już rozporządza.

W wirze zdarzeń

Droga się skrzyżowała

B. kanclerz Rzeszy — Brüning, uchodził na całym świecie za jedną z najtragiczniejszych ofiar reżimu hitlerowskiego. Strącony brutalnie z piedestału władzy, zdołał wprawdzie ujść zagranicę przed objęciem władzy przez obecnego kanclerza, w różnych jednak częściach świata — między innymi w Ameryce — ukazywał wszędzie oblicze, naznaczone cierpieniem i troską o przyszłość swej ojczyzny. Nie zresztą zaważyła jego osobista słabość, w tym, iż ojczyzna ta zalana została brunatnym potopem, to już oceni kiedyś historia.

B. kanclerz Rzeszy Brüning, jako człowiek centrum niemieckiego, akcentował poza tym wszędzie swoją głęboką wiarę religijną i o tej wierze swojej mówił przy okazji każdej mowy politycznej...

Wydawałoby się, iż taki właśnie człowiek, wierzący katolik i demokrata, bolejący nad upadkiem moralnym swej ojczyzny, potrafi trzeźwo ocenić to, co dzieje się obecnie w Niemczech...

Tymczasem p. Brüning bawi obecnie w Londynie i tam stara się przekonać opinię angielską, iż... przyłączenie Gdańska do Rzeszy jest koniecznością dziejową, i że gdyby on za czasów swego urzędowania był w stanie to przeprowadzić, nie doszłoby zapewne do zwycięstwa brunatnego nacjonalizmu.

Na punkcie Gdańska skrzyżowały się więc drogi katolickiego kanclerza republiki weimarskiej i narodowo socjalistycznego kanclerza Trzeciej Rzeszy...

Cóż za dziwne i jak charakterystyczne spotkanie! Czyż nie powinno ono otworzyć oczu tym wszystkim, którzy twierdzą uparcie, iż to tylko narodowy socjalizm jest mącicielem ładu i pokoju w Europie i którzy nie chcą zrozumieć, iż źródło wiecznego niepokoju tkwi w psychice narodu niemieckiego.

●

Nowy okólnik senatu gdańskiego

Przed miesiącem donosiliśmy o wydaniu poufnego zarządzenia senatu Wolnego Miasta Gdańska o bojkocie polskich inspektorów celnych. Zarządzenie to kolportowane w formie okólnika polecało, by nie udzielać celnikom żadnych informacyj i starać się by inspektorzy polscy odczuli „władzę" senatu w Gdańsku.

Dalej okólnik mówił o tym, że nie należy słuchać inspektorów celnych i dopiero po kilkakrotnym zapytaniu — odpowiadać.

Zarządzenie to zostało rozesłane do wszystkich placówek celnych na terenie Wolnego Miasta.

Po tych zarządzeniach celnicy gdańscy przystąpili do bojkotu polskich inspektorów celnych utrudniając im spełnianie swych czynności.

Nastąpiły dalsze — jak wiadomo — reakcje ze strony senatu. Na zarządzenia te nie zwracano żadnej uwagi ze strony polskiego inspektoratu celnego w Gdańsku. Dopiero w dniu wczorajszym okólnik, który był wydany przed miesiącem nabrał jawności.

Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał zarządzenie do wszystkich placówek celnych na terenie Wolnego Miasta, — podległym urzędnikom celnym oraz przełożonym tych celników gdańskich, nakazując im słuchać instrukcyj polskich inspektorów celnych, nie wykonywać przez nich wydanych zleceń, a w ogóle sabotować wszelkie zarządzenia.

Zarządzenie dalej mówi, że nie należy polskich inspektorów celnych wpuszczać do biur celnych w mundurach polskiej straży granicznej.

Na falach eteru

Polskie anteny jedynym źródłem informacji

dla ludności Niemiec, Czech i Słowacji

Słowacki premier ks. Tiso i jego rząd działający pod komendą Berlina, usiłują zachować pozory suwerenności i niezawisłości państwa słowackiego, chociaż to w niczym nie zmieni smutnej rzeczywistości, że Słowacja znajduje się pod okupacją wojsk niemieckich i, że faktycznymi rozkazodawcami są tam Niemcy. Całe życie państwa słowackiego poddane jest kontroli hitleryzmu, który nawet nie dba o zachowanie pozorów i ze znaną niemiecką brutalnością jawnie daje poznać kto rządzi Słowacją.

Wbrew temu, co oświadcza „suwerenny" premier Tiso i jego ministrowie — los Słowacji niczym nie różni się od losów Czech i Moraw, znoszących jarzmo niemieckie. Zresztą fakty nie pozostawiają co do tego żadnej wątpliwości.

Leży przed nami egzemplarz niemieckiego tygodnika „Europa Stunde", wydawanego w Berlinie. Tygodnik ten zamieszcza programy audycyj radjostacyj niemieckich i radjostacyj zagranicznych, wyraźnie oddzielając jedne od drugich.

Otóż na wstępie programów znajduje się uwaga, że wszystkie rozgłośnie niemieckie oraz Protektorat Czech i Moraw jak i Słowacji podawane są w następującej kolejności: Berlin, Breslau, Danzig (?), Deutschlandsender i td., a wreszcie Prag, Brünn, Pressburg. Brünn jest to czeskie Brno, a Pressburg to niemiecka nazwa Bratislawy, stolicy Słowacji.

A więc Niemcy otwarcie głoszą, że Bratislawa (Pressburg) należy do III Rzeszy, bo przecież wszystkie inne rozgłośnie zagraniczne podane są w osobnej rubryce „Ausland".

Czy teraz ktoś uwierzy premierowi Tiso, że Słowacja jest państwem suwerennym? Czy zresztą ks. Tiso sam jeszcze w to wierzy?

Z pouczającej lektury „Europa Stunde" wniosek jest prosty: oto okazuje się, że audycje informacyjne w obcych językach, nadawane przez Polskie Radio są nieodzowną koniecznością. Zwłaszcza duże znaczenie mają audycje w języku słowackim, czeskim i niemieckim, bo przecież właśnie ludność Niemiec, Protektoratu i Słowacji pozbawiona jest rzetelnych, prawdziwych informacyj, których jest spragniona i które uzyskać może w ojczystym języku jedynie tylko z anten nadawczych rozgłośni polskich.

Dlatego też właśnie audycje te doprowadzają władze niemieckie do wściekłości, której wyrazem było np. zakłócanie odbioru audycyj Rozgłośni Katowickiej. Ale i z tego faktu wynika prosty wniosek: oto Niemcy boją się prawdy, boją się, żeby ogół ludności niemieckiej oraz Czesi i Słowacy nie poznali prawdziwej sytuacji w jakiej znajduje się III Rzesza, a wreszcie, że audycje Rozgłośni Katowickiej są w Niemczech i w krajach „protegowanych" pilnie słuchane i, że wywołują odpowiednie refleksje i nastroje.

Niewątpliwie dobrze byłoby rozszerzyć czasowe nadawanie przez Rozgłośnię Katowicką audycyj słowackich, czeskich i niemieckich, bo 25 minut, przeznaczone dotychczas na te audycje, jest stanowczo za mało.

Na marginesie tych uwag należy podkreślić bezczelność redaktorów „Europa Stunde", którzy już zaanektowali Gdańsk dla III Rzeszy i umieszczają Wolne Miasto w rubryce rozgłośni niemieckich. Gdańsk jest Wolnym Miastem reprezentowanym zagranicą przez dyplomację polską. Nasze MSZ powinno więc zażądać skorygowania tej „aneksji", dokonanej przez pisma niemieckie, które odnoszą tak wielkie „sukcesy" tylko na papierze. Należałoby wytłumaczyć Niemcom, że Gdańsk jest Wolnym Miastem, a jeśli ma wrócić do ojczyzny — jak to głosi aparat propagandowy p. Goebbelsa — to tą ojczyzną Gdańska była i jest Polska!

Fl. Op.

ZEZNANIE SZPIEGA

W 25 rocznicę Czynu Zbrojnego

Dzisiejsze uroczystości w Dąbrowie

Uroczystości związane z 25 rocznicą Czynu Zbrojnego obchodzone będą w Dąbrowie dzisiaj.

Nabożeństwo, na które przybędą wszystkie organizacje, odprawione zostanie w kościele parafialnym o godz. 9.30 rano.

Dalsze uroczystości odbędą się wieczorem. O godz. 19 wszystkie organizacje zbiorą się na placu szkoły nr 1 przy ul. 3 Maja, skąd wyruszy pochód przed pomnik Legionów, gdzie nastąpi zapalenie ogniska i wygłoszone będą przemówienia.

Dla umożliwienia mieszkańcom Dąbrowy wysłuchania w niedzielę przemówienia Naczelnego Wodza zainstalowane zostaną głośniki przy zbiegu ulic 3 Maja i Krótkiej, w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Sobieskiego i w sklepie p. Schabowskiego przy ul. Sobieskiego.

W związku z uroczystościami uczczenia 25 lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich — zarząd Związku Inwalidów Woj. R. P. w Sosnowcu wzywa swych członków do obowiązkowego stawienia się na zbiórkę w dniu 5 bm. o godz. 20 przed Ratuszem, a następnie w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 9.30 w lokalu Koła, ul. Piłsudskiego 14.

Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu wzywa swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach 25 lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich. W sobotę dnia 5 bm. zbiórka o godz. 20 przed Ratuszem. W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym NMP w Sosnowcu.

W związku z uroczystościami 25 lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich, jakie odbędą się w Sosnowcu, zarząd Obwodu LMK Zagłębia Dąbrowskiego w uzupełnieniu swego okólnika podaje dodatkowo oddziałom LMK do wiadomości, że winny zgłosić się umundurowane ze sztandarami w dniu 5 bm. o godz. 20 przed Ratuszem w Sosnowcu, a w dniu 6 bm. o g. 9,30 rano także przed Ratuszem.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu wzywa wszystkich członków Związku i Koła Młodzieży Pracowniczej do gremialnego udziału w uroczystościach uczczenia 25 lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich w rocznicę wymarszu I Kadrowej pod sztandarem związkowym.

Zbiórka uczestników uroczystości w sobotę 5 bm. przed Ratuszem o godz. 20, zaś w niedzielę 6 bm. o godz. 9,30 w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17a, skąd udadzą się wszyscy na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 sierpnia

Sobota

N. Marji Panny Śnieżnej
Jutro: Przemienie Pańskie
Słońca wsch. 4.01, zach. 19.30
Księżyca wsch 20.58, zach 9.35

KRONIKA HISTORYCZNA:

1579 Zmarł kardynał Stan. Hozjusz
1772 Pierwszy rozbiór Polski
1864 Tragiczna śmierć Romualda Traugutta i tow. na szubienicy
1908 Pierwsza podróż Zeppelina
1915 Rosjanie opuszczają Warszawę

PRZYSŁOWIA:

Z sierpem w ręku wnieść sierpień
Wiele uciech wiele cierpień.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Gdy Madejen".
EDEN: „Młody las"
PATRIA: „Zaczarowany świat"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
Z. Maternego — Wawel 10.
C. Trzaskowskiego — ul. Piłsudskiego 46

Akademia Związku Młodej Polski

W ZAGÓRZU

W dniu 5 bm. tj. w sobotę o godz. 18 w sal. Klubu w Zagórzu odbędzie się uroczysta akademia w 25 rocznicę wymarszu I Kompanii Kadrowej, organizowana przez grupę „Zagórze" Związku Młodej Polski. Wstęp na akademię bezpłatny.

Tydzień tatrzański

W dniach 13—19 sierpnia Polskie Towarzystwo Tatrzańskie organizuje w Zakopanem „Tydzień Tatrzański", poświęcony propagandzie gór polskich, góralszczyzny i turystyki.

Program tygodnia przewiduje m. in. złożenie hołdu pamięci dr Tytusa Chałubińskiego. W tym roku bowiem przypada 50 rocznica śmierci pioniera polskiej turystyki górskiej.

—xx—

Krosna

Z KAMIENICY POLSKIEJ

Rozgłośnia katowicka, objąwszy swym zasięgiem wskutek powiększenia mocy stacji nadawczej wielką połać Kielecczyzny, dąży również do wprowadzenia związanych z nowopozyskanym terenem tematów do programu. I tak w ostatnich dniach zespół transmisyjny Polskiego Radja bawił przed kilku dniami w Kamienicy Polskiej pod Częstochową, wsi znanej z wysoko postawionego przemysłu tkackiego.

Nagrano tam na płyty ciekawą audycję regionalną, urozmaiconą śpiewami. Nadadzą ją Katowice w programie ogólnopolskim w cyklu „Z mikrofonem przez Polskę" w sobotę 5 bm. o godz. 8.15 rano.

—oOo—

✕ ILE WYNOSI SIEROCA RENTA WYPADKOWA? Sieroca renta wypadkowa (dla jednej sieroty) wynosi 20% przeciętnego zarobku miesięcznego zmarłego ojca (matki). Jeżeli pozostała sierota bez ojca i bez matki, wówczas renta jej wynosi 30% tego zarobku.

✕ CHOROBY ZAKAŹNE W BĘDZINIE. W ub. tygodniu zanotowano w Będzinie jeden wypadek zachorowania na gruźlicę i jeden zgon oraz jeden wypadek jaglicy.

MINĘŁO 25 LAT...

10 sierpnia 1914 r. Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych powzięła uchwałę w której podjęła się obowiązku zastępstwa Rządu Narod. w zaborze austrjackim. Uchwałę tę obwieszczono publicznie, wydając odezwę, w której na pierwszym miejscu podano proklamację o powstaniu Rządu Narodowego. W dalszej części odezwy Komisja Skonfederowanych stronnictw Niepodległościowych głosiła:

„Na ziemię polską zaboru rosyjskiego, do kraju niewoli i najokrutniejszego gwałtu — wszedł polski żołnierz.

Strzelcy zdobyli Miechów i okrężną miejscowość i w zupełnym porozumieniu z armją austrjacką maszerują na Jędrzejów — Kielce na Warszawę.

Ludność wita z entuzjazmem znak Orła Białego. W kadry strzeleckie garną się tłumnie chłopi i robotnicy Królestwa, szczęśliwi, że ich powołano do walki z Rosją. Żywność i wszelkie potrzeby dostarczono z zapałem. Komenda wojsk polskich organizuje władzę cywilną i powołała najwybitniejszych obywateli miejscowych do objęcia wszystkich działów samorządowej administracji, tworzy milicję. Na murach osad i miasteczek widnieją odezwy Rządu Narodowego i Komendanta Głównego.

Bracia! Wyzwoliła się dusza Narodu z niewiary we własne siły. Śmiały marsz strzelców do Królestwa postawił sprawę polską.

Niezgięta dążność do Niepodległości przetwarza się w czyn, w rzeczywistość! — Pułki strzeleckie, posuwające się ku Warszawie — stworzyły w dziejach Polski nową kartę. — Nigdy okoliczności nie składały się bardziej pomyślnie do walki z Rosją. Jesteśmy sprzymierzeńcami Austrii — w dzisiejszym układzie stosunków im więcej sił polskich zajmą wojska austrjackie, tym lepiej dla nas, gdyż walcząc o swoje interesy mocarstwowe, Austria popiera równocześnie sprawę polską.

Od nas samych, od naszej ofiarności, siły organizacyjnej i zdecydowania zależy przyszłość narodu.

W obliczu Niepodległości nie ma miejsca na waśnie społeczne i partyjne, istnieje jedno tylko pytanie — czy jesteśmy zdolni spełnić obowiązek narodowy? Nie ulękniemy się ani ofiary krwi i mienia — całą mocą poprzyjmy braci walczących w Królestwie.

Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych objęła w dniu dzisiejszym zastępstwo Rządu Narodowego, utworzonego w Warszawie. KSSN będzie pośredniczyła pomiędzy Galicją a Rządem Narodowym, informowała o biegu wypadków, organizowała pomoc w walce przeciw Rosji.

Wydział Skarbowy (Polski Skarb Wojskowy) zostanie w najbliższych dniach ujawniony.

W ślad za kompanią kadrową do Jędrzejowa przybyła Komenda Główna oraz dalsze kompanie: Stanisława Tessaro pseudonim Zosik (śp. generała) i Wacława Wieczorkiewicza pseudonim Scaevola (obecnie generała). W zajętym mieście władzę cywilną objął Komisarz Wojsk Polskich dr. Emil Bobrowski. W związku z tym wydał on do mieszkańców miasta odezwę, w której m. in. pisał:

„Polacy!

Miasto Jędrzejów zostało zajęte przez forpoczty Wojska Polskiego z rozkazu Rządu Narodowego, utworzonego w Warszawie.

W miejsce władz rosyjskich utworzone będą władze polskie, które obejmą wszystkie czynności publiczne.

Nad spokojem i bezpieczeństwem miasta i ludności czuwać będą patrole straży ogniowej i obywatelskiej.

Obywatele Polacy! Przez miasto przeciągać będą dalsze oddziały armii polskiej, idące w bój z odwiecznym naszym wrogiem, rządem moskiewskim.

Spodziewam się, że ludność przyjmie serdecznie naszych żołnierzy i użyczy im gościnnego przyjęcia i wszelkiej pomocy.

Do szeregów narodowych niech zaciąga się każdy, kto pragnie wyzwolenia Ojczyzny spod rządów najeźdźczego rządu moskiewskiego".

Gdy polskie żywioły niepodległościowe z Józefem Piłsudskim na czele konsekwentnie zdążały do realizacji postawionych sobie celów przy zachowaniu najszerszej swobody wobec władz austrjackich, w Wiedniu przygotowano tymczasem kompromis, który miał w ciągu kilku zaledwie dni stworzyć jak największe przeszkody dla politycznej działalności Piłsudskiego i uzależnić go od Austrii i pod względem wojskowym.

Deputatów węglowych żądają

ROBOTNICY PRZEDSIĘBIORCY OSŁOŃSKIEGO

Robotnicy, zatrudnieni przez przedsiębiorcę Osłońskiego w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu zażądali podwyżki płac akordowych oraz przyznania im deputatów węglowych.

W sprawie tej odbyła się wczoraj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja pod przewodnictwem inż. Kalinowskiego.

Na konferencji omówiono warunki wysunięte przez obie strony, przy czym przedsiębiorca uzależnił prowadzenie dalszych rozmów od porozumienia się w tej sprawie z dyrektorem huty.

Ponieważ dyrektor huty przebywa obecnie na urlopie, dalsze rozmowy odłożono na późniejszy termin.

—oOo—

Zatarg w „Decorum"

W fabryce „Decorum" w Sosnowcu jednego z ostatnich dni nie stawiło się do pracy sześć robotnic. Następnego dnia kierownik fabryki zwolnił je na karę na trzydniowy urlop turnusowy. Na skutek interwencji poszkodowanych robotnic inspektor pracy wyznaczył na wczoraj w tej sprawie konferencję.

Ponieważ kierownikowi fabryki nie wolno stosować takich represyj w stosunku do pracownic, fabryka musi wypłacić im odpowiednie odszkodowanie. Kierownik fabryki, który nie miał odpowiednich pełnomocnictw udzieli odpowiedzi dzisiaj.

O ile by dyrekcja fabryki nie wypłaciła robotnicom odszkodowania, Związek robotniczy skieruje sprawę na drogę sądową.

—oOo—

Zderzenie motocykla

Z SAMOCHODEM

Na moście w Strzemieszycach wydarzyła się katastrofa motocyklowa.

Jadący na motocyklu z nadmierną szybkością Józef Woźniczko z Niwki, wiozący na tylnym siedzeniu swego znajomego Raczyńskiego najechał na samochód ciężarowy, prowadzony przez Kazimierza Hofera z Czeladzi.

Wskutek zderzenia motocykl został rozbity, a Woźniczko i Raczyński doznali poważnych obrażeń i przewiezieni zostali do szpitala powiatowego.

Samochód wskutek nagłego skręcenia stoczył się do rowu, jednak nie został uszkodzony. Szofer i jego pomocnik wyszli bez szwanku.

—oOo—

Fatalny skok złodzieja

PODCZAS UCIECZKI

Fatalnie zakończyła się wyprawa złodziejska Piotra Gruszczyńskiego z Sosnowca (Paria 13) na teren fabryki Babcock i Zielenewski w Sosnowcu.

Uciekając przed ścigającymi go dozorcami Gruszczyński zeskoczył z dachu budynku wysokości czterech metrów, doznając złamania kości piszczelowej lewej nogi.

Niefortunnego złodzieja przewieziono na kuracje do szpitala.

—oOo—

Krwawe zajście

W SOSNOWCU

Jak donosiliśmy wczoraj onegdaj przed wieczorem na hałdach koło Ratusza w Sosnowcu zostali dotkliwie pobici dwaj bracia Nowosielscy z Sosnowca (Kuźnica 6).

Sprawcami bestialskiego pobicia Nowosielskich byli bracia: Piotr, Antoni i Julian Dudkowie z Klimontowa.

Przeciwko Dudkom policja wdrożyła dochodzenie.

—oOo—

× ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW A. P. W STRZEMIESZYCACH. Zarząd oddziału zawiadamia wszystkich członków, którzy opłacili koszta przejazdu do Krakowa autobusem, że zbiórka ich nastąpi w dniu 6 bm. o godz. 5 rano przed lokalem, dla pozostałych zaś członków zbiórka o godz. 8.15 w lokalu. Wezmą oni udział pod komendą p. Treli w uroczystości miejscowej.

Sprawozdanie ze zjazdu złożone zostanie w dniu 9 bm. o godz. 18 w lokalu; na zebranie winni przybyć wszyscy członkowie oddziału. Omówiona będzie również sprawa urządzenia Święta Żołnierza w dniu 15 bm.

× STRAJK W PILNIKARNI. W pilnikarni Wechsberga w Sosnowcu zatrudniającej kilkunastu pracowników, przedsiębiorca wypowiedział dotychczasowy układ i obniżył zarobki. Robotnicy w odpowiedzi na obniżkę płac porzucili pracę.

Będzin europeizuje się

Zniknie cmentarz żydowski w Będzinie

będący zbiornikiem śmieci i kryjówką szumowin

Przed kilku dniami doniosiśmy pokrótce o projekcie zlikwidowania znajdujących się w śródmieściu Będzina u zbiegu ulic: Zaułek i Zawale starego cmentarza żydowskiego. Cmentarz ten istniejący od zgórą 100 lat znajduje się obecnie w stanie wielkiego zaniedbania, jest zbiorowiskiem śmieci i nieczystości zatruwających powietrze, a jednocześnie kryjówką elementów przestępczych. Pozatym cmentarz zajmując chodnik i częściowo ulicę, utrudnia ruch kołowy i pieszy, co połączone jest z niebezpieczeństwem dla przechodniów. Z tych też względów odpowiednie władze decydowały się na usunięcie cmentarza żydowskiego ze śródmieścia, tymbardziej, że nikt się nim nie opiekuje i zmarli żydzi nie są na nim chowani, bowiem wszystkie pogrzeby odbywają się na cmentarzu przy ulicy Czeladzkiej.

W końcu ub. miesiąca odbyła się w Będzinie konferencja z udziałem przedstawicieli starostwa, magistratu i gminy wyznaniowej żydowskiej, na której omówiono sprawę likwidacji cmentarza, wczoraj zaś na cmentarzu była komisja sanitarno - porządkowa, złożona z przedstawicieli starostwa i magistratu pod przewodnictwem lekarza powiatowego dr Riedla, przyczym towarzyszyli jej również przedstawiciele gminy wyznaniowej.

Komisja stwierdziła antysanitarny stan cmentarza oraz konieczność poszerzenia ulicy i urządzenia chodnika dla zapewnienia bezpieczeństwa. Z tych też względów pomimo sprzeciwu niektórych członków gminy wyznaniowej żydowskiej postanowiono wystąpić do odpowiednich czynników o zezwolenie na skasowanie cmentarza.

Po zlikwidowaniu cmentarza, co, mieć my nadzieję, nastąpi jeszcze w b. roku poszerzona zostanie o 6 metrów jezdnia i urządzone będą chodniki.

Na miejscu cmentarza urządzone zostaną zieleńce i kwietniki.

Z chwilą usunięcia grubego muru okalającego cmentarz odsłonięty zostanie widok na stare mury zamku będzińskiego, będące jedną z najciekawszych atrakcyj turystycznych naszego Zagłębia.

Odezwa do strzelców

Władze Zw. Strzeleckiego wydały na dzień 25-lecia wymarszu Pierwszej kompanii kadrowej rozkaz do ogółu Strzelców.

W rozkazie tym czytamy:

„Czyn 6 sierpnia jest dziedzictwem bezcennym Narodu. Jest i będzie źródłem jego mocy, wiary we własne siły i uporu wytrwania.

Obywatele! Szczycąc się mianem Strzelców, spadkobierców - krzewicieli idei i tradycyj dawnego Związku Strzeleckiego, podjęliśmy olbrzymią odpowiedzialność za przekazanie przyszłym pokoleniom tego najcenniejszego dziedzictwa.

Składając najgłębszy hołd pamięci Józefa Piłsudskiego, twórcy Czynu Sierpniowego i cieniom tych, co pod Jego rozkazami krew ofiarną i życie Polsce oddali, ślubujemy w uroczystym dniu ćwierćwiecza, że wiernie i niezłomnie służyć będziemy idei, której Ojczyzna nasza swój byt i swoją moc obecną zawdzięcza".

Zmiana ustawy o zakwaterowaniu

wojska w czasie pokoju

W 68 nrze Dziennika Ustaw z 2 bm. ukazał się dekret Prezydenta R. P. z 28 lipca o zmianie ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Zakwaterowanie wojska może być stałe — w stałej siedzibie garnizonu na podstawie stałej dyslokacji, lub przejściowe — poza stałymi kwaterami w garnizonie.

Przejściowe zakwaterowanie wojska i marynarki wojennej odbywa się przedewszystkim w koszarach oraz w budynkach państwowych i samorządowych, nadających się do celu zakwaterowania. Jeżeli w danej miejscowości nie ma takich budynków przeznacza się na kwatery przejściowe mieszkania prywatne, a przedewszystkiem pomieszczenia niezamieszkałe oraz te, co do których właściciele zgłosili chęć oddania ich na kwatery wojskowe.

Nie podlegają zajęciu nast. pomieszczenia: przeznaczone dla Prezydenta R. P., zajmowane przez przedstawicielstwa dyplomatyczne, świątynie i domy modlitwy oraz klasztory, pomieszczenia biurowe władz i organów rządowych i samorządowych niezbędne do urzędowania, wreszcie archiwa, muzea i biblioteki, mające charakter publiczny oraz pomieszczenia prywatnych zbiorów o stwierdzonej wartości zabytkowej.

Utrzymać wóz w gotowości i porządku

patriotyczny obowiązek polskiego automobilisty

Podczas Wielkiej Wojny mówiono, że bitwę nad Marną wygrali Francuzi dzięki paryskim taksówkom. Istotnie paryskie „taxi" odegrały poważną rolę w rozstrzygającym momencie bitwy. Ówczesny komendant Paryża gen. Gallieni na wiadomość, że wojska francuskie nad Marną powstrzymują napór nieprzyjaciela ostatkiem sił, zmobilizował wszystkie taksówki i wysłał z Paryża 100 tysięczną armię na pomoc marszałkowi Joffre'owi. Pomoc przybyła w porę. Bitwę wygrali Francuzi. Paryskie taksówki wykazały wówczas, jak olbrzymie znaczenie odgrywają mechaniczne pojazdy we współczesnej wojnie.

Polska posiada obecnie 62.245 samochodów osobowych, ciężarowych i motocykli. Jest to liczba mała w porównaniu z innymi państwami europejskimi, ale i ona może odegrać rolę poważną, a nawet decydującą, pod jednym wszakże warunkiem, że maszyny utrzymywane będą stale w porządku i gotowości mechanizmu i opon. Jest to obowiązek właścicieli i kierowców.

Gdy taksówki i samochody prywatne zostaną powołane do pełnienia służby wojskowej, nie będzie czasu na przeprowadzanie remontu i wymianę zużytych części mechanicznych.

Gotowość użytkowo - techniczna polskich „maszyn" winna być równa gotowości moralnej ich właścicieli do spełnienia obowiązku.

Kupiec z Gdańska

SKAZANY W SOSNOWCU

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj kupiec z Gdańska Josek Goldsztaub jako oskarżony o fałszerstwo weksla.

Goldsztaub podrobił weksel na szkodę Wacława Bajera z Dąbrowy Górniczej, podpisując go pod pieczątką firmy huta szkła „Stanisław" i sfałszowany weksel zdyskontował u miejskiego Kaufera w Opocznie.

Sąd skazał fałszerza na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat cztery.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 5 SIERPNIA

5.00 Pieśń poranna; 5.05 Wesoły zespół z płyt; 6.25 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Sztafeta 25 lecia wymarszu I. Kadrowej przebiega z Wilna do Krakowa przez Białobrzegi; 7.20 Muzyka z płyt; 8.15 Z mikrofonem przez Polskę; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla dzieci; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 — Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Polonezy w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego; 16.45 Kronika wydarzeń w technice; 17.00 Muzyka do tańca — płyty; 18.00 Echa mocy i chwały; 18.10 Koncert muzyki polskiej; 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Audycja dla Polaków za granicą; 20.00 Wiadomości w języku słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 Przybycie sztafet do Oleandrów z cmentarza „Rossa" w Wilnie z pobojowisk legionowych i z miejsc historycznych; 20.45 Apel poległych I kompanii kadrowej; 21.00 Audycje informacyjne; 21.20 Muzyka; 22.00 „Na polach popiołów" — słuchowisko poetyckie; 22.30 D. c. muzyki; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Robotnicze obozy wypoczynkowe

Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przedłuża czas trwania Robotniczego Obozu Wyp. w Sławkowie dla ubezpieczonych pracujących, ich członków rodzin i dzieci od lat 4 do 12 od dn. 21 sierpnia do dnia 2 września br. włącznie.

Warunki pobytu pozostają bez zmian.

Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, pokój nr 25.

Przy tej sposobności zawiadamia się, że wyjazd kandydatów na VI turnus obozu

w Sławkowie nastąpi z Sosnowca w dn. 8 bm. o godz. 7 kobiety i dzieci, o godz. 9 mężczyźni;

w Solj w dniu 9 bm. o godz. 8;

W Uściecznie w dn. 10 bm. o godz. 20.00.

Zbiórka kandydatów w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu przynajmniej na godzinę przed terminem odjazdu.

CZUWAJ

ROK V NR 215.

„POLSKA PRZESTAŁA BYĆ NIEWOLNICĄ I SAMA CHCE STANOWIĆ O SWOIM LOSIE. SAMA CHCE BUDOWAĆ SWĄ PRZYSZŁOŚĆ, RZUCAJĄC NA SZALĘ WYPADKÓW WŁASNĄ SIŁĘ ORĘŻNĄ". — WYJĄTEK Z ODEZWY WYDANEJ PRZEZ KOMENDANTA GŁÓWNEGO WOJSKA POLSKIEGO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Sen o szpadzie

Gdy Zagłębiacy szli do Legionów

Okwieciła się dziś ziemia wiosną
I sen spełnia się dzisiaj wyśniony,
Płynie echo, niesie pieśń radosną
Idą w bój z Moskwą polskie Legiony!
Idą starcy, mężowie i dzieci
Każdy w ręku karabin ściska,
Grają trąbki, las bagnetów świeci —
Czyżby chwila wyzwoleń tak bliska?..
Idą polscy żołnierze—mściciele
Prowadź że ich zwycięstwa aniele!
(z pieśni oręża polskiego).

Wojna!.. Ulicami Zagłębia przewala się hałaśliwie zbrojna Moskwa. W ślad za żandarmami i strażnikami carskimi pędzi kozactwo, artyleria i piesze roty i pułki.

— Wpierod! wpierod rebiata!

Nie było to jednak „naprzód" i nie miało już być nigdy. Mimo, że opór stawiano tu i owdzie i walki pozycyjne trwały miesiącami, to przecież hordy moskiewskie zdecydowanie w stronę Azji się miały.

Trop w trop zbliżał się drugi odwieczny wróg Narodu Polskiego — przybrawszy tym razem na twarz grymas przyjaźni — knecht krzyżacki.

2 sierpnia. Zagłębie powitało wkraczających Niemców milczeniem. Nienawistne spojrzenia rzucane na pruskie pikielhauby, zaciśnięte usta i pięści — świadczyły o nastroju. Były chwile, że trzeba się było jednak dogadać. Na dłużej bowiem życie w tym stanie było nam sądzone.

Wkrótce też i obojętność zwycięstwa minęła. W skautów żeśmy się bawili, ale młokusami jeszcze będąc aniśmy marzyć śmieli o tym, czego bracia nasi starsi wkrótce mieli zakosztować.

W zastępie „Walerka" i „Kacpra" w „Komendzie Baonu" na strychu — częstowało się młode nieoprzerzone pokolenie zaprzysiężonymi tajemnicami:

— Słyszałeś, Mietek wczoraj uciekł z domu..

— Też nowina! Druha Sł. nie ma już tydzień..

— Za P. pojechał ojciec aż do okopów, ale ten powiedział, że „prędzej umrze, a brygady nie rzuci".

Przy ul. Targowej otwarło swe podwoje Biuro Werbunkowe. Na rogu ulicy Szosowej, z drugiego piętra coraz częściej zaczęły płynąć przez otwarte okna legionowe pieśni:

O mój rozmarynie rozwijaj się...

A później i „Hej strzelcy wraz", i „Łączko, łączko" „Jestem sobie chłopak młody" itd., a gdy już wieczór przychodził to najpiękniejsza pieśń spływała: O Tej, co nie zginęła.

Zarzuciliśmy w pamięci to, że brat na Syberii, przytłaczały strapienia i głód matek i sióstr i głód własny i nędzę własną. Żyliśmy pieśnią.

Któż cię łączko będzie kosił.
Jak ja będę szablę nosił?

— Cześć!

— Cześć!

To powracającego z dyżuru druha Jaxę Bykowskiego wita „sztab baonu" w belinjackich czakach.

A więc do naszych serc dotarła idea walki czynnej o Polskę. Nowa brygada z tych, których Polska zawsze w czołowej kolumnie zobaczy, na których liczyć może.

Przyjechali trzej ułani z wojny..

I poszli se Dęblińską paradując w mundurach, a nam się serca ze szczęścia tłukły, bo właśnie dwaj z nich to skauci, to nasi..

Może druh Kowalczewski nie zauważy., jak takich dwóch lapserdaków pozdrawiało go, ale i tak zadowolenie było po naszej stronie ogromne.

— — — — — —

Tymczasem lista tych, którzy ziszczali swe marzenia żołnierskiej walki o Polskę, rosła.

W ślad za założycielem skautingu, druhem Kazimierzem Kierzkowskim, szedł drużynowy Michał Wieruszewski, szli plutonowi: Karol Bokalski, Jerzy Łaski, Roman Otto, Roman Szymański, Stanisław Szlenk, za zastępowym Ignacym Kowalczewskim szli inni: Faustyn Załas, Franciszek Juszczyk, Leon Knobelsdorf, Jan Otto, Bogusław Ogłaza, Mieczysław Piekarski, Hugon Almstaedt, szedł druh Stanisław Włodarczyk ze swoimi i druh Antoni Kanicki, szli inni jak druh Henryk Ciechowski, czy Maks Szyprowski, czy Józef Szlenk — Szli gromadami i pojedynczo. Szli Pilniakowscy, Nowakowie, Grabińscy i Ginałowie. Szli Szulińscy i Kowalscy..

Hej! Kto Polak! Na bagnety!
Żyj swobodo! Polsko, żyj!

Było to wyznanie gorącej wiary i niezłomnej woli walki o wolność.

Na tle toczącej się wówczas wojny, która ogarnęła niemal cały świat, mogło by się zdawać, że czyn legionowy był tylko przejawem nierealnego romantyzmu polskich dusz. Było jednak inaczej. U podstaw moralnych czynu legionowego leżała tradycja nocy listopadowej i walk styczniowych, łącząca się z tą prawdą, że utraconą wolność zdobywa się tylko własną krwią.

Tak zapewne myśleli synowie tej małej zagłębiowskiej ziemi, a nasi starsi bracia skauci, idąc i walcząc, idąc i ginąc.

Rozsypani do wszystkich „wyciskających drogę wśród szaleń" brygadach, ostawiając na boku własną sławę i dorobek nastrajali dusze na górny ton.

I dzisiaj, gdy w 25 lecie Czynu Zbrojnego, spojrzymy ku bezkresom ich dróg ich tułaczek, ich wędrówki męczeńskiej — pragnienie poświęcenia się pomnoży.

Polska! Polska! Polska!

W. B.

Lato wędrówek i zlotów

Tam, gdzie pieśń o Polsce się rozszumi

Red. dod. harc. „Czuwaj" jest w posiadaniu korespondencji nadesłanej nam przez uczestniczkę Zlotu w Gödöllö, — druhnę Wandę Górecką.

Dziękując za pozdrowienia, przesyłamy niemniej serdeczne słowa dla całej 16 drużyny z Katowic i uczestniczek polskiej wyprawy skautowej.

Czuwaj! — Jo munkat!

Pax Ting — skautowy zlot pokoju, taką nazwę nie bez powodu przybrał pierwszy światowy zlot skautek, jaki odbywa się obecnie w Gödöllö na Węgrzech pod protektoratem regenta Horthy'ego.

Przyjechały do Gödöllö Angielki, Estonki, Francuzki, Finki, Holenderki, Szwedki, Norweżki, oraz przedstawicielki innych 26 narodów. Przyjechało i 40 Polek, które tu przywiózł nowy wagon PKP, wzbudzający zaciekawienie i podziw węgierskich kolejarzy.

Ludność i skautki węgierskie, z którymi wyprawa polska się spotyka, opiekują się szczerze i serdecznie Polkami, starając się na każdym kroku okazać im swą przyjaźń.

W ciągu trzech pierwszych dni Pax Tingu, przeznaczonych na rozbijanie obozu, stanęły na terenie zlotu namioty różnej wielkości, kolorów i kształtów: zielone, białe, niebieskie żółte, kuliste i podłużne. Trzy tysięczna, wielojęzyczna rzesza dziewczęca brata się ze sobą poznaje się nawzajem, wymienia między sobą charakterystyczne drobiazgi.

Cały obóz zlotowy podzielony jest na kilka podobozów, do których prowadzą bramy oznaczone rzymskimi cyframi i tarczami o barwach obozujących narodów.

W jednym z muzeów w Budapeszcie została otwarta 28 ub. m. wystawa skautek.

Na czele polskiej wyprawy stoi nacz. harcerek Maria Krynicka. Grupa polska jest należycie przygotowana do ważnej roli propagandowej, jaka jej przypadła w udziale. Przywiozła ze sobą stroje ludowe, hafty i różne książki i wydawnictwa traktujące o aktualnych zagadnieniach Polski.

Obóz wyprawy polskiej wyróżnia się solidnymi urządzeniami pionierskimi i nadzwyczaj artystycznym wykończeniem obozowego wnętrza.

Pax Ting odbywa się na tym samym miejscu, na którym stały namioty międzynarodowego zlotu harcerzy.

Dnia 28 lipca harcerki polskie zwiedziły Budapeszt, nazywając jednogłośnie stolicę Węgier „najpiękniejszym miastem świata".

Kadrowo! na bój wstań!

W 25 rocznicę wymarszu z Oleandrów
I Kompanji Kadrowej.

Przemówił Zygmunt stary,
Hen, hen, w tatrzańską grań!..
Po rosie echo biały,
Przemówił Zygmunt z wieży:
— Kadrowo! na bój wstań!..

Depcą nam obcy ziemię,
Leją się sierot łzy!..
Gdy świat w płomieniach gorze
O! powiedz, Ojcze Boże!
Czyż mamy czekać, my?..

Graniczny, hej! strażniku
Do swoich możesz biec!

Te słupce — już zniesione.
Granice przekreślone!
I próżno by je strzec

Granice przekreślone
I próżno by je strzec..
Przed nami tłumacza sroga
O! ziemio ojców droga!
Za ciebie idziem lec!

Na trawy, na zielone,
Na okwitniony len — —
Na kłosy krew się leje — — —
Hen! świt różany dnieje — — — —
Ziszcza się ojców sen

WITEŹ
harcerz Chor. Zagł.

Naczelnictwo Z. H. P.

zarządza:

W dniu 6 sierpnia odbędą się we wszystkich drużynach i środowiskach harcerskich uroczyste ogniska, poświęcone:

a) pamięci naszego Patrona Józefa Piłsudskiego na tle walk o niepodległość Polski,

b) obowiązkom, jakie na nas ciążą w obecnej sytuacji w stosunku do Państwa w związku z hasłem rzuconym przez Marszałka Śmigłego Rydza: Spotęgowania sił wojskowych Polski.

Czuwaj!

Przewodniczący ZHP
(—) Dr. Michał Grażyński
Naczelniczka Harcerek
(—) Maria Krynicka

Sekretarz Generalny ZHP
(—) Józef Sosnowski
Naczelnik Harcerzy
(—) Zbigniew Trylski

Obozy harcerzy z Zagłębia

Kom. Chor. Zagł. zezwoliła na zorganizowanie obozu i mianowała komendantów obozów:

Kom. Hufca Dąbrowa — phm. Reroń Piotr w Węgierskiej Górce, 2 ZDH w Sosnowcu — Piechota Józef w Rabsztynie, 4 ZDH w Sosnowcu — Będkowski Stanisław w Kasince Ma..., 7 ZDH w Strzemieszycach — phm Koniecz... Stefan w Celinach, 26 ZDH w Częstochowie — phm Wł. Małek — wędrowny, 10 ZDH w Olkuszu — phm. Barczyk Tadeusz w Zaleczykach, 29 ZDH w Sosnowcu — Skrzeszewski Tadeusz w Podlesicach, 35 ZDH w Mysłowicach — Rosikoń Tadeusz w Szczyrku Górnym, ... ZDH w Maczkach — Merta Mieczysław ... Zagnańsku, 37 ZDH w Wolbromiu — phm. Biernacki Wincenty w Krzywopłotach, ... D.H. w Gołonogu — phm. Bernasik Wincenty w Koszarawie, 55 ZDH w Dąbrowie — phm. Reroń Piotr w Pewli Małej, 56 ZDH w Częstochowie — phm Polaszewski Aleksander w ...bodzie, 57 ZDH w Myszkowie — phm Folwarczyk Jan w Świerklańcu, 59 ZDH w Sosnowcu — Natkaniec Jan w Radziechowy, 64 ZDH w Sosnowcu — —Szkutnik Kazimierz w Żarnowcu, 79 ZDH w Będzinie — Kleczewski Józef ... Centurii, 89 ZDH w Zawierciu — phm S... ski Kazimierz w Dąbkach, 102 ZDH w Częstochowie — phm Zieliński Marian w Trzeszkach.

Drużyna Zuch. „Orzeszkowców" Niemce — ...

Kronika harcerska

PODZIĘKOWANIE. Za wzorowe przeprowadzenie Zlotu Skautowego w Krzywopłotach w dniach 26 do 30 czerwca 1939 r. Komendant Chorągwi Zagł. wyraził podziękowanie w imieniu służby Komendantowi Zlotu, druhowi hm. Marianowi Hemerowi.

WYCIECZKA NA ZAOLZIE. — Referat Imprez Sosnowieckiego Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość — organizuje w dniu 12 sierpnia wycieczkę na Zaolzie celem zwiedzenia Cieszyna, Żwirkowiska (grobu bohaterów: Żwirki i Wigury), Orłowej, Karwiny, Jabłonkowa, Trzyńca, Frysztatu, Bogumina i inn. Wycieczka złoży wieniec na grobie śp. harcmistrza Witolda Regera.

Koszt wycieczki dla członków Koła zł 6.30. Wyjazd z Sosnowca sprzed dworca kolejowego (ul. 3 Maja) w dniu 12 sierpnia (sobota) o godz. 16.30, powrót w niedzielę dnia 13 sierpnia o godz. 21—22.

Dzięki ofiarności i życzliwego ustosunkowania się członka Koła — druha Aleksandra Nusberga, który bezinteresownie zaofiarował osobowy autobus Zarząd Koła urządzi w tym samym dniu i czasie bezpłatnie wycieczkę na Zaolzie dla członków i członkiń czynnego harcerstwa.

Zapisy przyjmują: Sekretariat Koła Dom Społeczny, pokój nr 40, w godz. 18—20 oraz komendantka hufca harcerek druhna hm Henryka Zarodówna i komendant hufców harcerzy hm Roman Korek.

UWAGA! KOMENDANCI OBOZÓW: — Uchwała komendantów obozów Chorągwi Zagłębiowskiej z dnia 16 czerwca br. brzmi: „Jeden obozo—dzień na FON".

W myśl uchwały wszystkie obozy mają obowiązek sumę wynikającą z kosztów obozodnia pomnożoną przez ilość uczestników przekazać na Fundusz Obrony Narodowej.

Kronika ZAWIERCIA

S.p. Alfred Klausius

W dniu 2 sierpnia rb. zmarł w Warszawie śp. Alfred Klausius, długoletni współpracownik fabryki szkła dawniej S. Reich i Ska Sp. Akc. w Zawierciu. Zmarły urodził się w 1877 roku.

Zmarły położył dla firmy wielkie zasługi, pracując w Zawierciu w biurze sprzedaży. W 1921 r. śp. Klausius zostaje przeniesiony do Poznania jako przedstawiciel firmy na województwa poznańskie i pomorskie. W r. 1923 przechodzi na najbardziej odpowiedzialny posterunek do Warszawy, obejmując przedstawicielstwa województw centralnych. W okresie przedwojennym Zmarły jako zdolny fachowiec handlowy zdobywa rynki dla swej firmy Dalekiego Wschodu, trudne wówczas do opanowania. Zmarły śp. Klausius, w swej niespożytej pracy przyczynił się do tak pięknego rozwoju zawierciańskiej fabryki szkła, która dziś zatrudnia ponad tysiąc pracowników. Zmarły był dobrym handlowcem, dobrym kolegą, dobrym Polakiem i dobrym mężem i ojcem.

Zwłoki śp. Klausiusa zostaną sprowadzone do Zawiercia i złożone na miejscowym cmentarzu w sobotę, t. j. dziś o godzinie 16. Zmarły osierocił żonę, córki i syna.

Cześć Jego pamięci!

Szpital powiatowy
W MYSZKOWIE

W rb. wydział powiatowy w Zawierciu przystąpił do prac związanych z dokonaniem budowy szpitala powiatowego w Myszkowie. W obecnej chwili gmach szpitala jest już pod dachem. W rb. prace prowadzone są w pełnym tempie wewnątrz budynku.

Jak się dowiadujemy, szpital powiatowy w Myszkowie zostanie kompletnie wykończony w 1940 r. i oddany do użytku publicznego.

× **SEKRETARIAT POWIATOWY ZJAZDU LEGIONOWEGO W ZAWIERCIU** podaje do wiadomości, że wyjazd uczestników na zjazd legionowy do Krakowa nastąpi o godz. 2.23 rano dnia 6 bm.; zbiórka wszystkich uczestników w dniu wyjazdu w Domu Inwalidy przy ul. Sienkiewicza o godz. 1 w nocy, skąd z orkiestrą wymarsz na dworzec.

Uczestnicy winni zajmować miejsca tylko w wagonach, litery których wskazane są w kartach uczestnictwa.

Delegacje organizacyj proszone są o stawienie się w ciemnych ubraniach.

Wyjazd z Krakowa dnia 7 bm. o godz. 1.06 w nocy.

W sobotę dnia 5 bm. o godz. 20 zbiórka wszystkich uczestników w Domu Inwalidy i następnie wspólne złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Zapisz się na członka P. M. S.

Premiowane książeczki PKO

Dnia 31 lipca rb. odbyło się w PKO 17 publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1939 r.

Premie po zł 1000 padły na n-ry: 152597 178655 180244 183748 217986 230947.

Premie po zł 500 padły na n-ry: 150997 151698 157738 165120 167956 171421 172116 179465 180136 180728 181727 182859 185047 188467 197990 198494 205219 208274 208426 212812 217896 228156 225053 226856 228159 229381 231734 240050 246684.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 150051 151782 151653 153130 154070 156909 156829 157280 159270 158460 159945 160015 163009 163825 164020 164890 164658 169552 169279 169428 171011 171149 172165 172946 175157 179261 176724 179976 177467 180475 182623 183998 184127 184897 185594 187346 197973 188362 192596 193449 194094 194127 194135 197908 199121 199468 198749 199905 199751 204437 208498 209979 209609 211193 218409 216164 217640 218960 219189 220927 221521 221658 222548 223877 225186 226216 225459 228675 230557 231193 231936 238402 237834 239890 241261 241524 244697 245424 248783 245988 248716 250073 250079 251432.

Poza tym padło 281 premij 100 złotowych.

Po raz trzeci padły premje po zł 100 na n-ry: 178722 220405.

Po raz drugi padły premje na następujące książeczki:

Premie po zł 500 padły na n-ry: 151683 152333 182859 208274 226856 246684.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 153130 154070 159945 171149 175157 218530 219189 220527 221521.

Premie po zł 100 padły na n-ry: 150468 151220 152304 163519 171971 177800 177368 180886 182794 185266 186095 196208 191233 192581 192644 201571 202820 204698 209050 228353 220001 230632 240402 243728 245295 249910.

Ogółem padło 400 premij na łączną kwotę zł 69.600.

O wylosowanych premjach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serji III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce przy czym po otrzymaniu premji książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serji III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, a dotychczas nie podjęte:

Zł 1000 na nr 189246

Zł 250 na n-ry: 156690 172875 201268 201354 207778 232044 235967 239626

Zł 100 na n-ry: 150404 151024 151964 152061 152496 153744 157048 159626 160060 161449 161599 166282 166684 171869 171856 172699 177255 186730 186985 188078 189995 190678 192589 196040 196778 199346 200159 201294 207770 214680 217168 219040 220390 225106 228482 232269 239541 239069 243766 248179 248179 248948 249884 251412.

Zwłoki zastrzelonego mężczyzny
w wagonie z węglem

Policja częstochowska zawiadomiła wczoraj komisarjat policji w Zawierciu że w jednym z wagonów z węglem pociągu, który przybył od Zawiercia, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny z raną postrzałową boku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mężczyzna ów, którego tożsamości nie ustalono został zastrzelony przez strażników kolejowych podczas kradzieży węgla z wagonów koło „Borowego Pola" pod Zawierciem.

Prowadzone przez policję dochodzenie wyświetli prawdopodobnie okoliczności wypadku i pozwoli na ustalenie tożsamości zabitego.

Pokątny doradca z Pilicy
znów skazany na 2 lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko notorycznemu oszustowi 43-letniemu Andrzejowi Porębskiemu z Pilicy, w pow. olkuskim.

Porębski, zajmujący się pokątnym udzielaniem porad prawnych, przez szereg lat nabierał swych „klientów", za co kilkakrotnie pociągany był do odpowiedzialności sądowej i karany więzieniem.

Do licznego rejestru ofiar aferzysty doszła mieszkanka Ogrodzieńca Helena Stępień, która zwróciła się o poradę prawną do Porębskiego.

Porębski przywłaszczył sobie dane mu przez Stępniową kilkadziesiąt złotych i w związku z rzekomym prowadzeniem jej sprawy, dopuścił się nowych oszustw i fałszerstw, za które odpowiadał wczoraj z ławy oskarżonych.

Obok niepoprawnego wydrwigrosza zasiadła również Stępniowa, która na jednym z dowodów, danych oszustowi, podpisała się nazwiskiem swego męża.

Do Porębskiego wnosi pretensje cały szereg osób, które nabrał, udający „mecenasa", spryciarz.

Sąd wymierzył mu dwa lata więzienia, Stępniową zaś skazał na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Zamiast sześciu dań--pięć
bo królowa chce pozostać szczupła

Prasa londyńska bardzo obszernie rozpisywała się o tym, że królowa Elżbieta po powrocie ze swej podróży kanadyjskiej ważyła o kilka kilo mniej, niż przed wyjazdem.

Podróż była wyczerpująca, królowa straciła na wadze, ale zyskała na urodzie i młodości.

Obecnie prasa znowu poświęca uwagę wyglądowi królowej Elżbiety.

„Mimo że nasza królowa kończy już wkrótce lat 40" — piszą „nie jedna młoda panienka mogłaby jej pozazdrościć wyglądu".

Tu następuje opis różowo-białej cery królowej i znowu przypomnienie jej młodzieńczej figury.

Okazuje się, że królowa Elżbieta nie chce za nic na nowo utyć. Dobrze jej jest za szczupłości.

Wobec tego postanowiła mniej jadać. Jada wiele sałat, jarzyn i kompotów, oraz surowych owoców. Zato obiady na dworze zredukowane zostały o jedno danie: zamiast tradycyjnych na dworze angielskim sześciu dań podają tylko pięć dań. Poza tym królowa podczas pobytu wakacyjnego w Szkocji ograniczyła swe podwieczorki.

— Jestem przecież Szkotką — powiedziała — więc najlepiej wiem, jakie pokusy przedstawiają szkockie podwieczorki. Muszę się od nich powstrzymać, bo inaczej znowu utyję.

KRONIKA OLKUSZA

Lustracja sklepów
W OLKUSZU

Komisja sanitarno porządkowa w Olkuszu, składająca się z pp. burmistrza Majewskiego, kom. pp. Pohoskiego i st. Feczki, w ciągu ostatnich dwóch dni przeprowadziła lustrację sklepów i lokali otwartych na terenie miasta, nakładając doraźnie mandaty za nieporządki i niechlujstwa w lokalach.

× **NA OBOZY DO HERMANIC.** Wczoraj odjechało z Olkusza na obozy wychowania fizycznego do Hermanic 30 absolwentów szkoły powszechnej. Obóz potrwa 2 tygodnie.

× **TANIA WYCIECZKA NAD MORZE LMK** w Olkuszu organizuje zbiorową wycieczkę na trzy dni do Gdyni. Wyjazd w dniu 12 bm powrót 15 bm. Koszt całej wycieczki, tj. przejazdu, utrzymania, noclegu w wagonach i zwiedzenia morza wynosi tylko zł 20.50 od osoby. Zapisy przyjmuje p. Cz. Cembrzyński w Urzędzie Skarbowym w Olkuszu.

× **ZAKOŃCZENIE DZIECIŃCA.** W Olewnie pod Olkuszem zakończono onegdaj dziecniec, prowadzony pod kierownictwem p. Kuczmowej, kierowniczki szkoły powsz. Z dziecińca korzystało około 40 dzieci pod opieką dwóch wychowawczyń. Na zakończenie dziatwa popisywała się deklamacjami, tańcami i śpiewami. Okolicznościowe przemówienia wygłosiły panie: prezeska ZPOK Machnicka, Szmydowa i Okrajniowa. Wszystkie przybyłe z Olkusza panie otrzymały od dzieci bukiety kwiatów.

× **SREBRNYMI MEDALAMI** za długoletnią służbę (20) w samorządzie odznaczeni zostali: pp. Czerwiński Antoni z Ogrodzieńca, Florczyk Jakub ze Skały, Hrabia Anastazja z Olkusza, Haberko Walenty z Wolbromia, Kulka Władysław z Pilicy, Kuś Stanisław z Sułoszowy, Klimczyk Franciszek z Ogrodzieńca, Kiełtyka Jan z Olkusza, Mazur Władysław z Bolesławia, Muzykowa Amelia z Kidowa, Pyrel Jan z Rabsztyna, Ratusiński Adolf z Olkusza, Sepiłko Wieńczysław z Olkusza, Skolnicki Jan z Żarnowca, Spyra Jan z Olkusza, Uramowski Tadeusz z Kroczyc, Uraniński Józef z Olkusza, Wąs Piotr z Olkusza oraz Zalewski Józef z Olkusza.

Medale zasłużonym wręczył starosta olkuski, mgr Medala w gabinecie starostwa.

„ORZEŁ" — Za winy niepopełnione (cel. Bodo).

Jak Arona Gruszkę
ZAGAZOWANO — JAKO PLUSKWĘ

Jeden z zakładów dezynfekcyjnych w Warszawie miał przeprowadzić oczyszczanie mieszkania Jul. Mikulskiego. W ub. środę pracownicy zakładu mieli przystąpić do dezynfekcji i wszyscy domownicy opuścili mieszkanie.

Skorzystał z tego złodziej Aron Gruszka, aby zakraść się do opuszczonego mieszkania. Gdy zajęty był pakowaniem skradzionych rzeczy w toboły, zjawili się pracownicy kolumny dezynfekcyjnej.

Złodziej ukrył się pod łóżkiem, a pracownicy zakładu nie spostrzegłszy go, uszczelnili mieszkanie i uruchomiwszy aparaturę wydzielającą dym trujący, wyszli...

Niebawem z zagazowanego mieszkania dobiegły jęki zatrutego złodzieja. Mieszkanie otworzono, więc i zatrutego złodzieja po doprowadzeniu do przytomności... oddano w ręce policji.



PRZED SIERPNIOWYM ZJAZDEM LEGIONISTÓW W KRAKOWIE

Reprodukcja fotograficzna znaczka zjazdowego, który otrzymają uczestnicy jubileuszowego zjazdu Legionistów w Krakowie.

SPORT

XV MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI

W dniach od 6 do 9 sierpnia rb odbędzie się XV marsz szlakiem Kadrówki na trasie Kraków — Kielce wynoszącej 127 km, w czterech etapach dziennych.

Start patroli nastąpi o godz. 18 z krakowskich Oleandrów (dotychczas start miał miejsce o świcie), aby dać możność patrolom wzięcia udziału w uroczystościach sierpniowego Zjazdu z okazji 25 lecia Czynu Legionowego.

W dniu 6 sierpnia patrole przebędą odcinek wstępny z Krakowa do Michałowic (16 km), gdzie pierwsza kompania kadrowa legionów polskich Józefa Piłsudskiego obaliła słupy graniczne dawnych zaborów austrjackiego i rosyjskiego. Ten odcinek patrole przemaszerują zwartą kolumną (w Michałowicach nocleg). W dniu 7 sierpnia — drugi etap dzienny Michałowice — Miechów (28 km). 8 sierpnia — trzeci etap dzienny Miechów — Jędrzejów (40.5 km). 9 sierpnia — czwarty etap dzienny Jędrzejów — Kielce (37.5 km), odcinek kwalifikacyjny Jędrzejów — Zagroda (27.5 km) oraz końcowy Zagroda — Kielce (9,5 km) finisz marszu z metą w Kielcach.

Na czwartym etapie w miejscowości Tokarnia odbędzie się strzelanie do sylwetek z odległości 75—150 m z postawy dowolnej. Każdy zawodnik odda 5 strzałów w ciągu jednej minuty.

POLSCY LEKKOATLECI NA MISTRZOSTWACH ANGLJI

Na międzynarodowych mistrzostwach Anglji, które odbędą się w Londynie w dniu 7 bm. — Noji startuje na 3 i 4 mile, Staniszewski na 1 milę, a Sznajder w skoku o tyczce.



NARODZINY TRZECH TYGRYSÓW

W parku Helenów w Łodzi przyszły na świat trzy małe tygrysiątka. Matką ich jest tygrysica ze zwierzyńca cyrkowego. Na zdjęciu małe tygrysiątka, stanowiące niebylejaką atrakcję dla mieszkańców Łodzi.

W której części świata ŻYJE NAJWIĘCEJ LUDZI?

Na całym świecie żyje obecnie około 2 miljardów 110 miljonów ludzi. Mimo słabej (przeciętnej) gęstości zaludnienia, Azja skupia przeszło połowę, bo 1 miljard 162 miljony ludzi.

W Europie nagromadziło się na niewielkim stosunkowo obszarze 520 miljonów ludzi, w rozległej Ameryce — tylko 266 miljonów, w pustynnej Afryce — 151 miljonów i w prawie niezamieszkałej Australji wraz z wyspami Oceanji — zaledwie 11 miljonów ludzi.

12.600 lekarzy W POLSCE

Pierwszy ogólnopolski spis urzędowy lekarzy, dentystów, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek itp. obejmuje około 80.000 osób, wykonywujących wyżej podane zawody. W liczbie tej znajduje się 12.600 lekarzy, wpisanych na listy okręgowych izb lekarskich.



— Ach! Teodorze, poza miłością nie ma nic więcej na świecie!

— Nie, moja mała, nie! A co mamy dziś na obiad?

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 63. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja interesantów przyjmuje codziennie od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem ogłoszeniu

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, ... garnia W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Staf. Musialski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.